

Kosy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 8 sierpnia 1916 r.

Przebieg w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.  
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

Przebieg i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Dyplomacja czy oręż?

Przed paru miesiącami ze wszech stron świata rozległy się głosy, iż czas już zakończyć te okropne zmagania się dwu wielkich grup mocarstw, czas już zaprzestać przelewu krwi, czas już opuścić zasłonę nad wielką, może największą tragedją, którą przeżyła ludzkość.

Głosy te rozległy się z przeróżnych stron, i to stron dość kompetentnych.

Myśl zakończenia wojny rzucili wówczas mężowie stanu przeciwnych, wrogich obozów: Grey i Bethmann-Hollweg.

Przemówienia obu tych dyplomatów wywołały ogromne wrażenie w całej prasie europejskiej, komentowano je bez końca, wywnioskowano, że pokój jest możliwy i bliski.

Kierunek pacyfistyczny był tak silny, że przez chwilę zdawało się, iż jesteśmy już u wrót oczekiwanego okresu — okresu pracy spokojnej, dalekiej od walk i zmagania.

Niektóre wielkie dzienniki poświęcały w owym okresie dużo miejsca wiadomościom pokojowym, pomieszczały artykuły wstępne, roztrząsające możliwości pokoju.

Chwilowe te nadzieje musiały prysnąć, gdyż polegały one na pewnym nieporozumieniu.

Gdy Niemcy, a również i Anglja mówiły o pokoju, oba te państwa zgadzały się na punkcie, że należy wojnę skończyć, lecz nie zgadzały się na punkcie, jak tę wojnę należy zakończyć.

Aby jednak zrozumieć tę część niedopowiedzianą, powiemy przemowy obu tych dyplomatów z niektórymi poprzednimi faktami. Krótka więc, połączmy mowę kanclerza Rzeszy z jego uprzednim oświadczeniem w parlamencie, w którym to p. Bethmann-Hollweg, charakteryzując sytuację i plany polityczne mocarstw centralnych, wyraził się, że Niemcy nie zgodzą się na status quo ante.

Z drugiej strony powiemy oświadczenie Greya z jego poprzednimi mowami, z ogólnym kierunkiem polityki angielskiej, a również i jego późniejszym oświadczeniem w parlamencie, wyjaśniającem stanowisko Anglii, oraz mocarstw czwórporozumienia wogóle.

Gdy połączymy w ten sposób oba przemówienia z poprzedzającymi faktami, ujrzymy wtedy tę wielką przepaść, która dzieliła „życzenia” pokojowe obu dyplomatów.

Jeden z bardziej poważnych hiszpańskich mężów stanu wyraził się w tym sensie przed korespondentem budapeszteńskiego „Az Est”.

Hiszpański dyplomata rzekł między innymi, że sytuacja militarna przedstawia się obecnie tak dalece nierównie, że myśl interwencji pokojowej jest jeszcze przedwcześnie.

Jedynie, co pozwalało wówczas przypuszczać, że pokój się zbliża — to była stagnacja w strategii.

Lecz i ten przelotny dowód zawodził obecnie, gdyż bitwy rozgorzały, przybierając wielkie rozmiary.

Pogłoski o pokoju zagłuszył huk armat...

Gdy więc pogłoski te ucichły, obecnie, jakby po przebyciu owego kryzysu pokojowego, rozpoczęła dyplomacja europejska rozpatrywać sprawę pokoju, w sposób jakby bardziej zimny i znacznie mniej przychylny.

Co prawda, na tym punkcie należy zaznaczyć różnicę między mocarstwami centralnymi, a koalicją.

Również przed paru miesiącami prezes ministrów węgierskich hr. Tisza oświadczył:

„Jak dawniej, tak i teraz zależnym jedynie od nieprzyjaciół naszych jest, kiedy zawrzymy pokój. My ze swej strony nie czyniliśmy tajemnicy z gotowości do zawarcia pokoju od chwili, gdy spełżył na niczem zabórce zamiary naszych przeciwników”.

I dalej przytacza się dyplomata węgierski do żądania p. Bethmanna-Hollwega, i sir Edwarda Grey'a, lecz znów tylko w zasadzie ogólnej, nie charakteryzując swego życzenia pokojowego.

Widzimy więc, że mocarstwa centralne pozostają nadal na tymże punkcie widzenia. Tymczasem koalicja otrząsnęła się od myśli pokojowych.

Późniejsze wyjaśnienie Grey'a jest chyba dość wymownem, a przyłączmy doń jeszcze oświadczenie, ułożone przez prezesa ministrów Stuermera, w którym wyraża się on, że Rosja będzie walczyła jeszcze długo, o ile zajdzie tego potrzeba, byle osiągnąć ostateczne zwycięstwo, a wówczas dojdziemy do wniosku, że pokój nie był tak blizkim, jak to sobie wyobrażano.

Przyjrzyjmy się, jak się obecnie przedstawia sytuacja.

Sytuacja wojenna, która trwała jeszcze podczas wiosny, przeszła w okres zaciętych walk. Na zachodzie toczą się wielkie boje o fortece francuską Verdun, oraz trwa w dalszym ciągu ofensywa angielsko-francuska w Pikardji.

Na południowo-zachodnim (włoskim) froncie po ofensywie austriackiej nastąpiła kontrofensywa włoska.

Wzduż wielkiego rejsyjskiego frontu, ciągnącego się od Rygi aż do Karpat, wojska rejsyjskie kontynuują swe zaciekle ataki.

Również z Salonik zamierza koalicja rozpocząć nowe działania zaczepne słowem, okres stagnacji ustąpił okresowi nader energicznej działalności wojennej.

W ten sposób główna z podstaw, na której prorocy blizkiego pokoju ugruntowali swe przepowiednie, upadła.

Jednakże zdaniem naszym, ożywiona działalność wojenna wręcz na odwrót nie odsuwa, lecz przybliża koniec wojny, gdyż tylko wielkie wypadki wojenne zdołają rozstrzygnąć ten wielki konflikt, który powstał na tle zawikłań dyplomatycznych.

Ostatnie przemowy różnych dyplomatów stron wojujących wykazują, że nienawiść walczących pozostaje na poziomie nader wysokim, że, przy wzrastającym rozdrażnieniu, dyplomatyczne rozwiązanie kwestji pozostaje chyba mrzonką.

Nie na to państwa wojujące postawiły swe istnienia na kartę losu, by już w dobie obecnej zgodzić się na rozwiązanie dyplomatyczne.

Państwa wojujące są jeszcze zbyt silne, by zrezygnować z dalszego prowadzenia wojny.

Jednakże powyższe refleksje nie wyłączają niezbyt odległego zawarcia pokoju, możliwym jest, iż na jesieni roku bieżącego, po wielkich działaniach wojennych nastąpi zmęczenie, a wtedy nie jest wykluczonym rozpoczęcie pertraktacji pokojowych.

Trudność określenia, czy zawarcie wypadnie na jesieni, roku bieżącego, lub też później, polega na tem, że nie mając możliwości dokładnej oceny obecnej siły zbrojnej mocarstw wojujących, nie możemy wykalkulować na jak długo wystarczy ich siła zaczepna i odporna.

Słowem pokój europejski bardziej będzie zależny od operacji wojennych, niż od operacji dyplomatycznych.

Z. L.

## Echa wiedeńskie

(Prawno-państwowe stanowisko Królestwa Polskiego. — Niedoszła polityczna dyskusja w Kole Polskiem).

Dnia 18 z. m. dzięki zabiegom ministra dla Galicji dra Morawskiego popartym silnie przez Koło Polskie pojawiło się, jak wiadomo, rozporządzenie, które ostatecznie uregulowało kwestję poddaństwa osób pochodzących z Królestwa Polskiego. Rząd austro-węgierski uznał istnienie państwowości polskiej. Jak się dowiaduje korespondent wiedeński „Dzien. Pozn.”, w dalszej konsekwencji tego rozporządzenia, królewscy bez wszelkich trudności poruszać się mogą w Austro-Węgrzech i przenosić się do Królestwa i na odwrót.

Rząd austro-węgierski uznał, że pogwałcony przez Rosję akt kongresowy jednak w jego i jego sprzymierzeńców rozumieniu, bez przerwy istnieje. Godzi się przypomnieć przy tej sposobności, że jeszcze do 6-go czy nawet do 7-go dziesiątka lat zeszłego stulecia, na tem samem stanowisku stała Anglja. Z pewnością nie z miłości ku nam, ale raczej dla zatrzymania w ręku atutu przeciwko Rosji, rząd angielski kilkakrotnie w notach dyplomatycznych, nie bez pewnej naiwności, zapytywał rząd pietrogradzki, czy akt kongresowy wobec Polski jest ściśle wykonywany. Rząd rosyjski konsekwentnie odpowiadał, że zdatem jego, powstanie roku 1831 akt ten automatycznie zniesie, rząd angielski zaś, również konsekwentnie, nie przyjmował tej odpowiedzi do wiadomości. — Istotnie powstanie polskie przeciwko rządowi rosyjskiemu nie mogło w żaden sposób znieść układu, który zawarty został nie mię-

dzy Rosją a Polską, ale raczej między Polską a Europą. Europa mogła nie uznać tylko orzeczonej przez sejm polski detronizacji dynastji Romanowów a to z tego powodu, że w r. 1805 akt międzynarodowy wyraźnie każdorazememu imperatorowi Rosji przyznawał koronę polską. Poza tem jednak wewnętrzne powstanie bezwzględnie nie mogło aktu kongresowego unieważnić.

Koło polskie odbyło d. 29 z. m. całodziennie posiedzenie, ważne i użyteczne ze względu na liczne sprawy gospodarcze, jednakże pod względem politycznym, zupełnie jałowe. Nie mogło być inaczej, ze względu na niestosowny wybór terminu posiedzenia. Postawie domagali się bardzo natargu zwołania posiedzenia, a prezes, dr. Biliński, który od dłuższego czasu bawi w Ischlu, stamtąd termin oznaczył. Tymczasem ciągle rokowania między Wiedniem, Budapesztem a Berlinem, doszły do punktu kulminacyjnego, do stadium, w którym publiczna dyskusja o sprawie polskiej z licznych a ważnych względów najmniej wydawała się wskazaną. Komisja polityczna Koła, w ścisłym gronie poufnej dyskusji przeprowadziła, ale rząd nie zyczył sobie bynajmniej, w danej chwili takiej dyskusji w pełnem Kole. — Kiedy więc na pełnem posiedzeniu Koła socjaliści i demokraci zażądali przeprowadzenia politycznej dyskusji, większość z prezesem na czele wniosek odrzuciła. Nie byłoby przyszło do tego, bądź co bądź niemiłego epizodu, przy cokolwiek większej oględności w oznaczeniu terminu posiedzenia. Być może, że przy terminie o kilkanaście dni późniejszym przeprowadzenie politycznej dyskusji, nie napotkałoby już było na żadne trudności.

## Stuermer i polacy.

Z Piotrogradu przez Sztokholm donoszą do wrocławskiego „Gen. Anzeigera”:

Kolonja polska w Piotrogradzie zaniepokojona została nagłym ustąpieniem Sazonowa i ukazaniem się na horyzoncie Stuermera, jako męża chwili. Sazonow, jako mający poglądy liberalne, skłonił się miał w ostatnich czasach ku autonomji polskiej.

Nie wątplono w szczerotę jego zamiarów, które miały zostać wprowadzone w życie po wojnie; natomiast Stuermer, jako najnowszy rzecznik władzy oznacza pogrzebanie wszelkich nadziei polskich. Przywódzcy konserwatywni rosyjskiego są zaciętymi przeciwnikami autonomji polskiej, a Stuermer dzieli z nimi to przekonanie.

Kierunek reakcyjny w rządzie rosyjskim nabrat jeszcze wyraźniejszego charakteru przez ostatnie zmiany w gabinecie.

Również i prasa polska, w Moskwie redagowana przez uchodźców polskich wyraża zdanie, że przyjsie Stuermera do władzy, a zwłaszcza o-



bjęcie przezeń teki ministra spraw zewnętrznych, jest dotkliwym ciosem dla polskiego prądu wolnościowego. Zdawałoby się mogło, że mianowanie Stuermera schodzi się z ofensywą rosyjską a zarazem i ze zmianą w zapatrywaniach na sprawę polską.

Dopóki armja rosyjska znajdowała się w stadium t. zw. strategicznego odwrotu, a zarazem dopóki w operacjach wojennych armji rosyjskiej panował zastój, depóty czynił Sazonow przyrzeczenia polakom; z chwilą, kiedy komenda rosyjska z większą ufnością w przyszłość spogląda, sprawami państwa i polityką zagraniczną kierować zaczął człowiek, któremu więcej chodzi o zgubę „inorodców, aniżeli o spełnienie ich życzeń.

Prasa polska jest zdania, że to, co Stuermer przyrzeka w artykułach przez niego inspirowanych, albo w wywiadach, służy jedynie do tego, aby pokryć jego istotne zamiary.

Sprawa ta zajmuje również i prasę neutralną. Wyrażone zdanie, że sprawa polska była jednym z naczelnych powodów ostatnich zmian w gabinecie petersburskim, znajduje obecnie z wielu źródeł potwierdzenie.

## Polska—Irlandja.

Roger Casement—stracony. Stała się znowu jedna z najokropniejszych zbrodni. Anglja wymierzyła nowy cios w serce narodu irlandzkiego.

Zamordowała znakomitego męża, oświata nauki i czynu, wlernego syna swej Ojczyzny.

Jeśli gdziekolwiek na świecie, może Irlandja dla wyzwolenieczych swych wysiłków znaleźć zrozumienie, to gdzież, jeśli nie na ziemi polskiej?

Jeżeli gdziekolwiek nieszczęście, jakie spotkało Irlandję w utracie Casementa, wywoła współczucie, to gdzież, jeśli nie wśród narodu, który właśnie czerpał pamięć swych bohaterów i męczenników, w takiej samej sprawie poległych?

Na dwóch krańcach Europy — pisze prof. Uniw. Jagiel., dr. M. Straszewski — żyją dwa narody rasowo różne, ale pod względem losów dziejowych bardzo do siebie zbliżone: naród irlandzki na dalekim zachodzie i naród polski na wschodzie... Niemal dosłownie to samo, co wyprawiali Moskale w ciągu ostatnich 150 lat w Polsce, dokonywali tego Anglij, tylko o wiele wcześniej w Irlandji. Czytając historję Irlandji, wystarczyłoby niekiedy podmienić tylko daty historyczne, a miałibyśmy przed sobą historję męczeństwa Polski.

Po zbrodniach ostatnich, po straceniu Casementa, dowiodła światu Anglja, że i w XX stuleciu potrafi czynić tak, jak Moskwa.

Dziś dwa narody czczą pamięć swych bohaterów: Polska i Irlandja. Polska — uczestników powstania 1863 roku, Irlandja powstańców z roku 1916-ge, obydwu — w czasie wojny wszechświatowej, której pragnęły, by na gruzach niewoli zbudować gmach swojej wolności.

## Śista strat I. Brygady Legionów.

(Dalszy ciąg)

Guzowski Wincenty, ranny, Guć Michał ranny, Guć Władysław ranny, Gunia Szczepan, — zaginiony, Gunera Władysław ranny, Gwizdała Józef ranny, Gwóźdz Stan., ranny Hagenmayer Wac. ranny, Hajec Jan — zabity, Harasiewicz Stan., Jan. Heljan Piotr — zaginiony, Hewakowski Jan zaginiony, Heinz Tadeusz st. z. zabity, Hilewicz Mieczysław — kapral, ranny, zaginiony, Hof Juliusz — szer. ranny, Hollender Tadeusz — szer. kontuzowany, Hodakowski Stanisław — szer. ranny, Hrycielak Michał — st. żołn., ranny, Hryniewski Wiktor — szer., kontuzowany, Idzikowski Eustachy — st. żołn., zaginiony, Instert Adolf — szer. zaginiony, Iwbul Ludwik, — sierżant, zabity, Izdebski Stanisław, — sierżant, zabity, Jackowski Jan — szer. zaginał, Jackowski Michał — szer. zaginał, Jakubak Antoni — szer. ranny, Jamka Franczek — kapral, zaginał, Janicki-Moch Józef ppor., zabity, Janicki Michał — kapral, ranny, Janicki Stefan — szer., ranny, Janik Józef — kapral, zaginał, Janiszewski Mar. — szer., ranny, Jaroszyński Jan — szer., ranny, Jaśkowski Jan — szer., ranny, Jaworski Antoni — kapral ran. zag., Jaworski Jan — szer. zaginał, Jazwiecki Marjan — kapral, ranny, Jezierski Stan., — szer., zaginał, Jezewski Marjan — szer., zaginał, Jedrusiak Józef — szer., ranny, Józefczyk Czesław — st. żołn. zaginał (D. c. n.)

## Kronika

### — (k) Z Urzędu Hypotecznego.

Czynności wydziału hypotecznego przy Ces.-Niem. Sądzie Okręgowym (Średnia № 19) ograniczają się obecnie na przygotowywaniu kopji aktów rejestralnych, wyliczają hypotecznymi i kopji metryk.

Biura hypoteki otwarte są od 9 do 1 przed poł. i od 3 do 6 po poł. Głównym sekretarzem urzędu jest p. F. Olkowski.

— (a) **Wydawanie patentów** w przydzium policji odbywa się nadal od 9 do 11 w południe i od 3 do 6 po poł. (na pierwszym piętrze).

### — Osobiste.

— W niedzielę bawił w Łodzi historyk i profesor lwowski, dr. M. Bałaban, który odwiedził gminę żydowską, informując się o położeniu szkolnictwa przed wybuchem wojny i w okresie wojennym, o chederach, talmud torach, etc. Odwiedził także szkołę ortodoksyjną, Dom Sierot przy ul. Południowej, szpital im. Poznańskich.

### — (a) Z Sekcji Węglowej.

Sekcja Węglowa przy oddziale prowiantowym znów zawiesiła swą działalność na 2 tygodnie.

### — (a) O kwitach rekwizycyjnych.

W VII oddziale przydzium policji przy okienku 12 przyjmowane są kwity rekwizycyjne codziennie od 11 do 12 w południe.

Oddział kwitów rekwizycyjnych zwraca uwagę, iż z kwitami należy przybyć osobiście.

### — (k) Z filij pocztowych.

Filje pocztowe przy oddziałach straży ogniowych ochotn. zafatwiają sprzedaż znaczków pocztowych i przyjmowanie listów zwyczajnych.

Filje pocztowe otwarte od 8—12 rano i od 2—6 po południu. W niedziele i święta od 9—10.

### — Zjazd pastorów.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Łodzi konferencje pastorów ewangelicko-augsburskich z okręgu warszawskiego. Konferencja rozpocznie się nabożeństwem o godz. 9 rano w kościele św. Jana. Na konferencje zjechali między innymi obecny prezes konsystorjum, hrabia von Posadowski-Wechuer, zastępca prezesa asesor, rządowy Firnhaber, superintendent Scheeneich, superintendent Sroka, superintendent Wende (Kalisz), pozatem przybyli wszyscy pastory ewangelicko - augsburskiego okręgu konsystorjalnego.

### — Z Zyd. Tow. Oświaty Ludowej.

W sobotę, o godz. 3 po poł. w sali przy ul. Konstantyn. № 16, odbyło się zebranie przedwyborcze członków tego stowarz. Zebranie zajął p. Landau. Przewodniczył p. Oskar Kohn, w asystencji pp. Wolfa i Wolmana Sekretarzem wybrano p. Sadowskiego. P. Helman odczytuje sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa poczem p. Landau w 2 godzinnym przemówieniu zarzuca Zarządowi T-wa o samozwańcze postępowanie jak np. zlikwidowanie Komisji finansowej, kooptowanie kilku członków do Zarządu i t. d. Oskarżenie to przyjęte zostało przez obecnych burzliwymi oklaskami. To też słowa jednego z delegatów Zarządu p. Białera, który obala owe oskarżenia wywołują burzę niezadowolonia. Zebranie po 6-ciu godzinnych burzliwych naradach o godz. 9 wieczór zamknięto. (e)

### — W Domu Sierot

pomimo dostatecznej ilości wolnych miejsc zarząd instytucji zaprzestał przyjmowania dalszych, zgłaszających się licznie kandydatów z powodu braku środków materialnych. Prócz stałej zapomogi Magistratu w sumie 3933 mk. miesięcznie, innych zasiłków pieniężnych Dom Sierot prawie nie otrzymuje.

Obecnie stałych wychowawców jest 180, z tego kilkoro starszych uczęszcza do średnich zakładów naukowych, terminów, szwalni i t. p. Na kolonje letnie wysłano 5 dzieci, a jedną starszą dziewczynkę do Ciechocinka.

### — Podrożenie chleba.

Z powodu zaszłej zmiany w hurtowych cenach maki, w kooperatywach podwyższono cenę 4-funtowego bochenka chleba z 34 na 36 kop. Jednocześnie piekarze, pobierający dotąd 36 kop., uczynili starania o podniesienie tej ceny do 40 kop. za bochenek.

### — Zarząd kooperatywy „Robotnik”

postanowił otworzyć dla swoich członków trzeci sklep spożywczy.

### — (a) Z 13 kuchni robotniczej.

Od dnia dzisiejszego rozpoczęte na nowo wydawanie obiadów w 13-6) kuchni robotniczej (Wschodnia 43) przy Stow. Prac. Branży Skórzanej, która z powodu remontu zawiesiła swe czynności.

### — Udogodnienie.

Wobec zwiększającej się wciąż liczby kolacji i obiadów wydawanych przy stow. Wzaj. Pom. Prac. Handlowych (Spacerowa 21), Zarząd postanowił znieść t. zw. „samousługę” jak również wykupywanie marek. Od dziś pożywienie będzie podawane przez specjalnie ku temu powołane kelnerki i przytem cena obiadów zostaje bez zmiany. Stołownia która wydaje z góra 500 obiadów dziennie została znacznie powiększona. Również tyle obiadów wydaje kuchnia do domów prywatnych. (e)

### — W Poznańskie.

Na skutek zapotrzebowania komitetu poznańskiego wyjechało 100 dziewcząt do robót polnych i domowych. Sekcja wysyłania dzieci i starszych przy Komisji Międzyzw. Rob. Chrz. wysłała w nadechodzący czwartek pierwszą partję w liczbie 30 dziewcząt.

### — (a) W sprawie pralni St. N. P. B.

Na ostatniemu posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia niesienia pomocy żydom rozważano wniosek rozszerzenia działalności taniej pralni przy Stowarzyszeniu.

Zwrócono uwagę na to, iż z powodu następującego zimna bielizna dłużej musi schnąć, niż latem, co powoduje opóźnienie w odbieraniu tejże i przeto przyjmowanie bielizny od nowych abonentów ulega zwłoce. Uchwalono więc utworzyć oddział parowej suszarni, by przyspieszyć procedurę.

W końcu, w celu dania możności korzystania z usług pralni biednej ludności w obrębie Nowego Rynku postanowiono utworzyć tam oddział.

### — Zabójstwo w obozie dla jeńców.

W obozie dla jeńców wojennych Zwiesch-West, jak donoszą do „Łodz. Tag.”, zamordowany został jeńiec wojenny, Rafał Kuczyński, pochodzący z Aleksandrowa pod Łodzią. Zamordował go towarzysz niedoli, przebijając go nożem w czasie snu. Powód morderstwa nieznan.

### Benefis dyr. Aleks. Tuernera.

W Helenowie odbędzie się zapowiadany na dziś wielki koncert symfoniczny na benefis dyrektora Aleksandra Tuernera przy współudziale śpiewaczki p. Eugenji Trebaczówny.

Ogólna sympatja, jaką cieszy się oddawna p. Turner oraz doskonale ułożony program wzbudziły powszechnie zainteresowanie publiczności, przypuszczając przeto należy, że ogród Helenowski stanie się dziś miejscem spotkania całego łódzkiego świata muzycznego.

Początek koncertu naznaczony na godz. 7-mą wieczorem; w razie niepogody koncert odłożony zostaje na dzień jutrzejszy.

### — Wróżbiarstwo podczas wojny.

W pismach niemieckich, francuskich jak również i warszawskich roi się poprostu od anonosów, zachwalających „nieomyślność” kabalarek, chiromantów, wróżbiarzy. Słynne zwłaszcza z tego Paryż. Ludzi, zdenerwowani zawieruchą wojenną skłonni są więcej niż kiedykolwiek do wiary w różne przesady i wróżby, dzięki czemu „prorocy” zbierają obfite żniwo.

W Warszawie naprzykład utrzymuje się z „chircmazji” — całą gromada ateryzistów i aferzystek nie mających z tajemną wiedzą nic wspólnego.

U nas, w Łodzi, dzieje się, dzięki Bogu o wiele lepiej, gdyż ludziska zmadrzeli i tak łatwo się już nabac nie dają. Z liczby istniejących przed wojną „salonów chiromanckich” nie pozostał obecnie ani jeden. Kołacz się jeszcze kilka wróżbiarek po katedrach, lecz i te wkrótce, z powodu braku łatwowiernych, będą musiały pójść śladem swych byłych koleżanek po fachu i wiazać się do uczciwej pracy. (k)

### — Podwyższenie wiek.

W domu № 45 przy ul. Zielonej, zmarła niejaka R. Lewit, w wielu lat 102. Nieboszka do ostatniej chwili zajmowała się skubaniem pierza, a zmarła wskutek przeziębienia.

### — Wypadki i kradzieże.

— **Kradzieże.** Przy ul. Łąkowej 60, w fabryce Tow. Akc. L. Grohmana dokonano kradzieży pasów transmisyjnych wartości 240 mk.

Z fabryki Edelmanna i Ryzyka przy ul. Benedykta 70, również skradziono pasy transmisyjne, wartości 200 mk.

Przy ul. Auny 26, z mieszkania Zofji Szwan skradziono ubranie i bieliznę na 180 marek. Helenie Rykiel przy ul. Przędzania 19, skradziono za 600 rb garderobę. (k)

### Z Warszawy.

#### Osobiste

Na dz. 10 b. m. oczekiwany jest przyjazd do Warszawy posta L. Wł. Jaworskiego z Krakowa.

Bawia w Warszawie posłowie i legionistów: Moraczewski, Klemensiewicz i Liberman.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 7-go sierpnia.

### Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga:

W północnej części nie zaszły ważniejsze wydarzenia.

Oddziały nieprzyjacielskie nacieraające na opanowaną wczoraj wydmę, na południu od Zarzecza (nad Stochodem), zostały w kontrataku odparte.

Natarcia rosjan na północnym zachodzie i zachodzie od Załósia nie dały wyniku. Na południu, stamtąd toczy się walka na prawym brzegu Seretu.

Flotyle latawców naszych rzuciły wiele bomb z zaobserwowanym dobrym wynikiem na zgromadzone wojska na linii Kowel — Sarny i na północy od niej.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na froncie armji generała hrabiego Bothmera, jest położenie naogół niezmiennione.

W Karpatach wojska nasze zdobyły wyżyny Plaik i Dereskowate (nad Czeremoszem).

### Zachodnia widownia wojny.

Pod Pozières wydarto anglikom w kontrataku część okopów, które przejściowo zdobyli.

Od wieczera wczorajszego, toczą się nowe walki między Thiepval a Bazentin — Le Petit.

Na północy od zagrody Monacu odparto wieczorem słabsze, a dziś bardzo silne ataki francuzów.

Walki na stokach Thiamont ustały, nie przyniosły nieprzyjacielowi korzyści.

Na wschodnim krańcu lasu górskiego, odparto natarcie francuskie.

Kilkakrotne napady lotników nieprzyjacielskich na tereny na tyłach, nie miały nadzwyczajnych wyników. Powtarzane bombardowanie Metz z powietrza, wyrządziło pewne szkody.

### Balkańska widownia wojny.

Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe

## Komunikat austriacki.

WIEDEN, (Urzędowo) 7 sierpnia.

### Rosyjska widownia wojny.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Na Bukowinie sytuacja jest niezmienniona. W Karpatach wschodnio-galicyjskich wczorajszy dzień doprowadził do zdobycia górnych stanowisk rosyjskich koło Jablonicy, Werochty i na zachód od Tatarowa.

Armja generała Koevesa odparła na terenie po obydwu stronach Delatyna liczne ataki znacznych sił.

Także na północnym skrzydle armji generała Bothmera spożyły na niczem pojedyncze ataki nieprzyjacielskie.

Front wojsk generała-feldmarszałka Hindenburga.

Koło Werteli i Załósć toczy się zacięta walka o każdą piędź ziemi. W walkach o folwark Trościaniec, leżący na zachód od Załósć, który od wczoraj po południa znajduje się znowu w naszym posiadaniu, poze



stawili rosjanie licznych jeńców w naszych rękach.

Na południu od Stochodu przeszkodził nam próbie rosjan przejścia przez rzekę.

**Włoska widownia wojny.**

Wczoraj rano rozpoczął się na nowo gwałtowny ogień artylerji na froncie Isonzo, od oszańcowania Tolmeinu aż do morza. Po kilkugodzinnej nader gwałtownej ostrzeliwaniu ruszyli włosi do ataku o 4-ej po południu na wielu punktach oszańcowania mostowych Gorycji i wzgórza Doberde.

Także na górze Sabotino, koło Pevny i na górze Saint Michela rozwinęły się walki artylerji, które trwały całą noc i jeszcze teraz nie skończyły się.

Kontrataki wojsk naszych oddały większą część zdobytych przez nieprzyjaciela w pierwszym rozpędzie, zupełnie zburzonych pierwszych stanowisk znowu w nasze posiadanie. O poszczególne rowy toczy się jeszcze walka.

Dotychczas dostało się do niewoli 32 oficerów i 1200 żołnierzy włoskich.

Gorycja znajduje się stale w ciężkim ogniu artylerji, który wywołal w mieście liczne pożary. Dalekośnościami działaniami ostrzeliwane było wczoraj miasto Sistiana.

Na wschodnim froncie tyrolskim spełżyły na niczem kilkakrotne ataki na stanowiska górskie na północy od Panavoggio.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.**

Nie zaszyły żadne ważniejsze wydarzenia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

**Sprawozdanie admiralicji austriackiej.**

WIEDEN. Urzędowo donoszą 4-go sierpnia:

6-go sierpnia przed południem zestrzelił porucznik okrętu linowego, Hanfield, na hydroplanie włoski wielki latawiec bojowy (Caproni), po dłuższej walce w powietrzu na wysokości 2700 metrów nad zatoką triesteńską. Tym sposobem pokonał on czwarty nieprzyjacielski latawiec. Aparat spadł pod Sisiana i spłonął. Z pośród załogi jeden porucznik został zabity, 1 podoficer ciężko, a 1 lekko ranny.

*Dowództwo Floty.*

**Co opowiadają rosjanie.**

PIOTROGROD, 6 VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 5 sierpnia w południe:

Front zachodni: Na południu od Brodów rozwinęły się nad Seretem zacięte walki. Nieprzyjaciel ponownie zaatakował oddziały nasze, które przeszły na prawy brzeg rzeki. Wszystkie ataki zostały odparte, a zyskany teren ufortyfikowany.

W okolicy rzeki Biały Czeremosz, na południowym-zachodzie od miejscowości Kuty, nieprzyjaciel w sile jednej dywizji, zaatakował słabe oddziały naszej piechoty, zajmujące wawozy w górach i cofnął je nieco.

Front kaukaski: Na zachodzie w okolicy Kelkit-Chiftlik wojska nasze posunęły się znowu o kilka wiorst naprzód. Ataki tureckie na Kighi Kazabay zostały odparte.

PIOTROGROD, 6 VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 5 sierpnia wieczorem:

Front zachodni: Walki nad rzekami Garbatka-Seret na południe od Brodów rozwijają się pomyślnie dla nas. Wojska nasze, które się ułocniły na prawym brzegu, za pomocą zręcznego przedsięwzięcia zdobyły jeszcze dwie inne wsie i część lasu na południowym-wschodzie od jednej z tych wsi, oraz tyły, położonych pomiędzy nimi wzgórz. Szczególnie zacięta walka toczyła się w jednej ze wsi, z której przeciwnika potrzeba było wypierać prawie z każdego domu. Nieprzyjaciel wykonał dziesiątki kontrataków z sąsiednich lasów. Wszystkie kontrataki odparte zostały z ciężkimi dla przeciwnika stratami. Wzięliśmy do niewoli 1200 ludzi. Liczba jeńców wzrasta jeszcze.

Front kaukaski: Położenie nie zmienione.

PIOTROGROD, 7 VIII.—Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 sierpnia po południu:

Front zachodni: Nad rzekami Graberkaj-Seret na południe od Brodów, przez cały dzień trwały gwałtowne walki, których przedmiot stanowiła wieś i wzgórze na lewym brzegu rzeki. Przeciwnik stawiał nader gwałtowny opór i wykonał wielokrotnie kontrataki. Na ulicach wsi wywiązały się rozpaczliwe walki i byliśmy zmuszeni wypierać przeciwnika z różnych zabudowań. Odparto wszystkie kontrataki i złamano opór przeciwnika. Wojska nasze zajęły wieś Zwygim, Ratuszce, Czystopady, Międzygóry, Henidan i wszystkie szeregi wzgórz, ciągnących się pomiędzy nimi. Jeden z naszych dzielnych pułków kazałkach zaatakował piechotę nieprzyjacielską, oraz baterję i odrzucił przeciwnika na południowy zachód. W walkach tych wzięliśmy do niewoli 95 oficerów i przeszło 3,000 żołnierzy.

Nad Prutem, na południe od Delatyna, na przestrzeni Dora, Jaranicze i Jablonica ogniem naszym powstrzymaliśmy atak nieprzyjacielski.

PIOTROGROD, 7 VIII.—Sprawozdanie urzędowe z dnia 6 sierpnia wieczorem:

Front zachodni: Na froncie Graberka-Seret nieprzyjaciel zwrócił gwałtowny ogień artylerji na teren niedawno przez nas zyskany.

Według doniesień uzupełniających, liczba jeńców, wziętych w d. 4 i 5 sierpnia dosięgła 140 oficerów, w tej liczbie 1 komendant pułku, i przeszło 5,500 żołnierzy. Liczba jeńców wzrasta jeszcze ustawicznie. Prócz tego zdobyto karabiny maszynowe i przyrządy do rzucania mim.

**Komunikaty francuskie.**

PARYŻ, 7-go sierpnia. — Urzędowo donoszą dnia 6 sierpnia po południu:

Na północ od Somme poczynili francuzi w drobnych wycieczkach częściowych przy niemieckich rowach strzeleckich postępy.

Na prawym brzegu Mozy powiększyli francuzi znacznie teren zdobyty na północny zachód od twierdzy Thiaumont.

W nocy z 5 na 6 b. m. rzuciła eskadra liczące bomby na okolicę Combles, na dworzec Noyon i na szereg innych dworców oraz zabudowań wojskowych.

Nad frontem rzeki Somme spalił francuzi 2 bataliony niemieckie na linie.

**Komunikaty angielskie.**

LONDYN, 7 sierpnia. — Główna kwatery donosi 6 sierpnia:

Na zachodzie od Pozieres uczyniliśmy postępy.

Po jednym ataku na północnym zachodzie od Pozieres posuwał się nieprzyjaciel pływającymi plynami i wyparł nas chwilowo z jednego ze zdobytych okopów.

Później jednak zdobyliśmy wszystko z powrotem, z wyjątkiem terenu obejmującego 40 jardów.

Drugi atak odparto z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

LONDYN, 7 sierpnia. — Główna kwatery donosi 6 sierpnia:

General Smuts donosi 29 lipca między innymi:

Nareszcie dotarliśmy do centralnej kolei żelaznej, która prowadzi z Dar-es-Salaam do wnętrza kraju aż do fabory.

Zdobyto stację Dodoma. Nieprzyjaciel uciekał w nieładzie, ścigany przez nasze wojska.

Na zachodzie oddział belgijski postąpił znacznie.

Na południowym zachodzie wyparto nieprzyjaciela ku centralnej kolei żelaznej.

Wzięto jeńców, pomiędzy którymi są ci, co pozostali z załogi okrętu „Koenigsberg”. Zatopienie perowca niemieckiego zapewnia nam ostatecznie panowanie na jeziorze Tanganyjka.

**Walki na zachodzie.**

ROTTERDAM, 7.8. — Z Londynu donoszą: Walki bieżącego tygodnia składały się przeważnie z zapasów o jeden lub kilka punktów tyłów wzgórz pomiędzy Thiepval a Guilleumont. W sobotę, dnia 29 lipca linje angielskie przesunięte zostały naprzód, aż do dworca kolejowego Guilleumont. Od czwartku do poniedziałku Angliacy umacniali swe stanowiska i czynili dalsze mniejsze postępy. Mgła przeszkadzała w dokonywaniu wywiadów lotniczych, a jednocześnie nieprzyjaciel był w stanie pod osłoną mgły ustawić nowe baterie. Mglista pogoda przeszkadzała również skutecznej działalności artylerji, wobec czego ustały również ataki piechoty naszej. Pomimo sprawdzonych posiłków niemy nie zdołali niczego odzyskać. Dwie ich przednie linje obronne zostały zdobyte, wobec czego musieli cofnąć się na zaimprowizowane stanowiska.

BERLIN, 7.8.—Podczas ostatnich dwóch dni toczyły się nadzwyczaj zacięte walki na zachodzie i na wschodzie. Po zmiennym powodzeniu i w ciężkich walkach, państwa centralne odniosły górę. Na zachodzie niemiecka strategia dobiła się tego, że nieprzyjaciel, jak i poprzednio, został podzielony na dwie grupy; wówczas gdy Angliacy i Francuzi daremnie starali się przebić front nad Somme, kontrataki niemieckie zadały ogromne straty Francuzom pod Verdun. Odważne wojska niemieckie odebrały

za pomocą kontrataku osłgnięte za drogą cenę przez Francuzów sukcesy pod Thiaumont i Fleury.

**Bitwa nad Sommą.**

KOLONJA, 7.8. — Korespondent wojenny „Koeln. Ztg.”, który w ciągu ostatnich dni przebywał w obrębie bitwy nad Somme i zdołał dotrzeć aż do skrajnych przednich stanowisk, w następujący sposób przedstawia swe wrażenia: Nad Somme wszystko pomyślnie. Tocząca się bitwa jest jedną z największych i najokropniejszych z pośród wszystkich dotychczasowych. Właściwy jednak jej kryzys przeminął. Jest to jednomyślna pewność wojsk niemieckich, poczynając od kierowników naczelnych, a skończywszy na zwykłym szeregowcu. Zamiaty wielkiej ofensywy angielsko-francuskiej nie zostały osłgnięte. Przez rzucanie do bitwy nowych mas, nieprzyjaciel może jedynie osiągnąć bezmyślną i bezcelową ofiarę krwi swego narodu. Przełamanie stanowisk naszych jest tu stanowczo wykluczonym.

Głębokie wrażenie odniosłem, widząc zupełny spokój i stanowczość naszych ludzi, oraz zupełne bezpieczeństwo i porządek jakimi odznacza się cała organizacja po za frontem i bez porównania godny podziwu duch naszych walczących i niewypoczywających wojsk.

**Przygotowanie artyleryjskie.**

GENEWA, 7.8. — Z Paryża donoszą: od trzech dni na froncie angielskim trwa wielkie przygotowanie artyleryjskie, dochodzące chwilowo do najwyższego napięcia. Korespondenci wnioskują z tego, że niebawem dojdzie do wielkich ataków piechoty w okolicy Souchez. Również w odcinkach pod Pozieres i Bapaume trwa gwałtowna działalność artylerji ze strony niemieckiej.

**Wojenna wstrzemięźliwość Włoch.**

LUGANO, 7.8. — Jak donoszą dzienniki medjołańskie, włoska rada gabinetowa uchwaliła zaniechać dalszego wypowiedzenia wojny Niemcom, ażeby nie rozbić jedności gabinetu.

**Kontrofensywa na wschodzie.**

BERLIN, 7.8. — Omawiając sytuację wojenną major Morath pisze w „Berliner Volks-Zeitung” m. i: Wydarzenia ostatniego tygodnia nie przyniosły rozstrzygnięcia ani na głównych, ani na pobocznych polach walk. Na froncie rosyjskim uwiadacznia się nasze przejście do ofensywy... Brusilow zapewne już zrezygnował z osiągnięcia najbliższego celu swej ofensywy: uwolnienia zajętych terytoriów od nieprzyjaciela. Wszystkie oznaki przemawiają za tem, że ofensywa rosyjska stępiła się i że inicjatywa wojenna znów przechodzi w nasze ręce.

**Hindenburg we Lwowie.**

LWÓW. „Kur. Lwowski” donosi: W piątek, d. 4 b. m. przyjechał do Lwowa marszałek polny Hindenburg, który przybył pociągiem o godz. 7.20. Na głównym dworcu oczekiwali przybycia gościa komendant II armji generał Boehm-Ermolli, szef sztabu generalnego generał Bardoli, kom. miasta generał-major Rimi, konsul niemiecki Heinze, dyrektor policji radca dworu Reinleder, komisarz rządowy starsza Grabowski i jego zastępca prof. Fiedler. Na peronie ustawiła się też kompanja honorowa ze sztandarem i z orkiestrą, która po przybyciu pociągu odegrała hymn niemiecki.

**Bitwa pod Romani.**

LONDYN, 7.8. — Biuro Wolffa donosi. Głównodowodzący w Egipcie

**CASINO**

Gościnne występy warsz. lit.-artystycznego teatru

Od dziś, wtorku, dn. 8 do soboty, 12 b. m.

**ZUPEŁNIE NOWY PROGRAM Nr. 8.**

podaje jeszcze następujące szczegóły z przebiegu bitwy w okolicy Romani stoczonej w dniu 4 sierpnia: Nieprzyjacielski atak frontowy na rowy angielskie na naszym skrzydle południowym nie powiódł się. Nasza jazda cofnęła się przed atakiem oskrzydłującym.

Następnie wszystkie rodzaje broni wykonały kontratak, który został uwieńczony zupełnym powodzeniem. Nieprzyjaciel był energicznie ścigany i poniósł dotkliwą stratę. Zabrano przeszło 2500 jeńców nierannych, w tej liczbie kilku Niemców, cztery działa górskie i pewną liczbę karabinów maszynowych.

Nasze straty nie są wielkie. Monitory i samoloty popierały nasze operacje.

**Z bukowińskiego frontu bojawego.**

JASSY, 7.8. — „Opinia” donosi: Na Bukowinie odbywają się ponowne przesuwania wojsk rosyjskich. Codziennie przychodzą z Rosji pociągi, wiozące żołnierzy i materiały wojenny.

**Z rosyjskiej rady wojennej.**

WIEDEN, 7.8. — „Neues Wiener Tagblatt” donosi z Berlina:

„Acht-Uhr-Blatt” przynosi z Kopenhagi wiadomość, że na ostatniej radzie wojennej, która odbyła się pod przewodnictwem cara, powstały znaczne scysje pomiędzy Brusilowem z jednej strony, a Ruzskim i Ewertem z drugiej. Iwanow znajdował się po stronie Brusilowa.

**Straty rosyjskie.**

ZURYCH, 7.8. Według doniesień dzienników berneńskich, straty, jakie Rosja poniosła w czasie ostatniej ofensywy, wynoszą 323,000 ludzi, w tem 24,000 oficerów.

**Koncentracja wojsk rumuńskich.**

BUKARESZT, 7.8. — „Steagul” donosi z dobrego źródła:

W miejsce wielkich manewrów zarządził rumuńskie ministerstwo wojny koncentrację wojsk, peczęwszy od dnia 7 b. m.


**Powstrzymana amunicja.**

BUKARESZT. — Z Bukaresztu donoszą: Według dziennika „Dreptatea”, rząd rosyjski, przepuściwszy 3 pociągi z amunicją do Rumunii, powstrzymał nagle transporty dalsze i miał zawiadomić władze rumuńskie, że dalszy przewóz amunicji do Rumunii musi tymczasowo ustać. Zarządzenie to przypisują odmowie prezesa ministrów rumuńskich, Bratianu, na żądanie koalicji przepuszczenia przez terytorjum rumuńskie wojska rosyjskiego.

**Rumunia pozostaje neutralna.**

BERLIN, 7.8. Gazeta „B. Z. am Mittag” pisze: Wszystkie wiadomości nadechodzące do Sofji z Rumunii, zgadzają się co do tego, że kryzys w stosunku Rumunii już przeminął i państwo to nie porzuci wyczekującej neutralności.

**LAMPY „ORIGINAL WOLFRAM”**



Przy kupnie należy się przekonać czy każda lampa zaopatrzona jest w napis: „ORIGINAL WOLFRAM”.

Lampy „ORIGINAL WOLFRAM” od 5-100 świec. grzeski. kn. i 5-100 świec. jasno i matowe lampy z DRUTU SPIRALNEGO od 15-100 świec. jasno i z reflektorem. MINIWATT (półwatowe) od 40 w. = 10 sw. — 150 w. = 3,000 sw. do napięcia 65, 110, 130 i 220 volt są stale do nabycia w moim składzie.

**Przedstawiciel J. FOLMAN**

Warszawa, Rywańska 14.



**Kanał Suezki zagrożony.**

AMSTERDAM, 7.8. — Przedwozera) sze doniesienie Biura Reutersa o ataku silnego oddziału wojsk tureckich na kanał Suezki spadło tu jak piorun z jasnego nieba. Docho-dziły co prawda słychoy o utarczkach drobnych oddziałów tureckich z an-glikami na wachód od kanału, nie przypuszczano wszakże, by w rze-czywistości poważniejsze siły turec-kie mogły pokusić się o dotarcie do kanału, szczególnie po walkach w Gallipoli, w Armenji i nad Eufra-tem.

„Nieuvs van den Dag“ pisze mę-dzy innymi: To więcej, niżby można było spodziewać się. A już sam fakt, że Port Said zaatakowano od wschodu, godzin jest najwyższej uwagi.

Wojska angielskie, które w Egipcie walczyły na dwa fronty, nie są już teraz tak liczne, jak pierwotnie, a kanał jest tylko kruchem dzie-łem ręki ludzkiej, które łatwo uledez może zniszczeniu, gdy Anglja ponie-sie klęskę.

**Walka wyborcza w Grecji.**

LUGANO, 7.8. — „Corriere della Sera“ donosi z Aten, że walka wy-borcza stała się nader gwałtowną. — Centrum jej stanowi niejako osoba Venizelosa. Powstało nowe strom-nictwo tak zw. neontezistów, których program głosi: Z koalicyją, lecz prze-świłko Venizelosowi!

Adherenci jej oświadczają się na-wet, na wypadek konieczności, za wojną po stronie czwóporozumienia, obawiają się jednak zemsty ze stro-ny venizelistów, gdy ci powrócą do

steru. Venizeliści, korzystający z poparcia czwóporozumienia, wyjdą zapewne z walki wyborczej zwycięz-cami, nie jest jednak jeszcze bynaj-mniej pewnikiem, że pociągnie to za sobą zbrojną interwencję Grecji.

**Wybuch amunicji.**

KROLEWIEC, 7.8. — Dzisiaj ra-no, o godz. 8 m. 15, w Królewcu, w depot artyleryjskim Rotcheustein, podczas przeladunku nastąpił wy-buch amunicji rosyjskiej. O ile do-tyczczas stwierdzono, podczas kata-strify zginęło 30 robotników. 20 ko-biet znalazło śmierć na miejscu, 14 odniosło ciężkie rany, 59 jest lżej rannych. Dotychczas nie nie wska-zuje na przyczynę katastrofy. Można ją przypisać szpiegostwu lub zama-chowi.

Zapobieżono dalszym eksplozjom i szerzeniu się ognia; miejska straż ogniowa. oraz służba sanitarna dzia-łała wzorowo.

**Wezwanie króla bawarskie-do do jedności.**

MONACHJUM. Król w otoczeniu ministrów przyjmował dziś deputa-cję posłów sejmowych i innych wy-bitnych osobistości. Wysłuchawszy adres prof. Grubera wyjaśniający za-patrywanie na położenie polityczne i życie patriotyczne, król wywiał wszystkie stany i partje do zaufania względem władz odpowiedzialnych, które w czasie tak poważnym jest nieodzowne.

Król przestrzegając usilnie, by nie wnoszono roztań w narodzie nie-mieckim, ażeby nie utrudniać wy-trwania aż do osiągnięcia zaszczytne-go pokoju.

**Łódź handlowa „Deutschland“.**  
BAZYLEA, 5.8. „Basler National Ztg“ do-wiadyuje się z Nowego Jorku:  
Ponieważ po odjeździe łodzi podwodnej — „Deutschland“ nie słyszano wcale wystrzału ar-matniego, istnieje tu przypuszczenie, iż kapitan Koenig pomyślnie dostał się na pełne morze i zmżył okręty strażnicze koalicyi.

**Wicekról Irlandji.**

LONDYN, 7.8. Urzędowo dono-szą:  
Lord Wimborne mianowauy zno-wu wice-królem Irlandji.

**Sąd o Anglii.**

BERNO, 7.8. — O straceniu Case-menta pisze dziennik socjalistyczny „Berner Tagwacht“:

Wolna Anglja okazała się w tym niesłychanym mordzie prawnym godną sojuszniczką Rosji. Despotyzm rosyjski i liberalizm angielski nie mają sobie nic do wyrzucenia.

**Bank Wschodni w Kownie.**

BERLIN, 7.8. — „Reichsanzeiger“ ogłasza statuty Banku Wschodniego dla Handlu i Przemysłu „Kasy Po-życzkowej Wschodu“, która będzie utworzona w Kownie. Kasa ta wyda-je listy kasowe pożyczkowe po 50 kop. po 1, 3, 10 i 25 rubli po których później wydane będą takie bony ka-sowe po 100 rubli, drukowane w je-zykach niemieckim, litewskim, loty-skim i polskim.

**Sprzedż wysp.**

WASZYNGTON, 5.8. Biuro Reu-tera donosi: Sekretarz stanu, Lansing i poseł duński, Konstanty Brun pod-pisali układ, mocą którego Stany Zjednoczone otrzymują zachodnie Indje duńskie za 25 milionów dola-rów.

**Zapowiedź rozruchów w Chinach.**

PIOTROGROD, 6.8. — „Nowoje Wremia“ dowiadyuje się z kół dypl-o-matycznych, że oczekiwać należy w niedalekiej przyszłości wielkich roz-ruchów w Chinach. Tę samą wiado-mość potwierdza delegat chiński Mor-rison przebywający obecnie w Ja-ponji.

**Skonfiskowane Okręty.**

KOPENHAGA. Do „Berlingske Tidende“ do-noszą ze Sztokholmu:

Niemieckie okręty wojenne zatrzymały na północ od Sztokholmu parowce szwedzkie „Pites“ i „The-mis“, płynące z ładunkiem różnych towarów do Raumo w Finlandji. Parowce te odesłano, pod kierownictwem marynarzy niemieckich, do jedne-go z portów niemieckich. Wskutek tej konfiska-ty, ustanie prawdopodobnie, żegluga pomiędzy Szwecją a Finlandją

BERLIN. Z Genewy donoszą do „Tagliche Rundschau“:

Według wiadomości, otrzymanej przez pa-ryski „Matin“ z Londynu, lord Cecil oświadczył w zbie gmin, że w ciągu wojny Anglja skonfi-skowała ogółem 144, Włochy — 59, Rosja — 30, a Francja — 12 okrętów handlowych, należących do mocarstw centralnych i ich sprzymierzeńców. Wszystkie te okręty użyto na potrzeby mocarstw sprzymierzonych.

**Traktat rosyjsko-japoński.**

LONDYN, 5.8. Biuro Reutersa dowiadyuje się ze po zawarciu traktatu rosyjsko japońskiego do-szła do skutku specjalna umowa rosyjsko-japoń-ska, której mocą Rosja sprzedała Japonji połud-niową połowę kolei z Charbina do Szantunu.

W umowie tej Rosja uznała też prawo Japo-nji do rybołówstwa na rzece Sungari, pomię-dzy Kirynem a Patum (?)

KOPENHAGA, 5.8. Na tajnym posiedzeniu sejm duński minister spraw zagranicznych za-wiadył posłów o traktacie, zawartym ze Sta-nami Zjednoczonymi, a dotyczącym odstąpienia Indji zachodnich za 25 milionów dolarów w zło-cie.

Dania zastrzegła sobie rozszerzenie na całą Grenlandję swych uprawionych wpływów poli-tycznych i handlowych, dotychczas wywieranych tylko w części Grenlandji.

**8-klasowa Szkoła Żeńska Tow.****im. ELIZY ORZESZKOWEJ, ul. Spacerowa 21**

podaje do wiadomości, że egzamina dla nowowstępujących ucze-nic do klas starszych od III-iej do VIII-iej włącznie rozpoczną się dnia 28 sierpnia o go z. 9-iej rano.

Do klas wstępnych, I-iej i II-iej egzaminy rozpoczną się dnia 31 sierpnia o godz. 9-iej rano. Od 10-go sierpnia kance-larja szkoły otwarta codziennie.

Kierowniczką Szkoły

Dr. M. Stefanowska.

8

**Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykłado-wym polskim w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.**

Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom-óżnika sztuki biurowanej, elektrotechniki lub mechaniki. Wykła-dane są przedmioty ogólnie kształtujące fachowe i języki: polski, niemiecki, angielski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3-klasowem. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Do przygo-towania do klas przyjmujemy młodzież z wykształceniem począt-kowem. Przy szkole własne warsztaty. Egzaminy wstępne 20 sierp-nia. Informacji udziela i zapis przyjmuje kancelarja codziennie mię-dzy 3 — 7 godz. 3587-15 — 1

**Polskie 8-klasowe Gimnazjum Filologiczne A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,**

ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)  
Podaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelarja gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł. Egzaminy rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwar-te będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa pod-wstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwar-ty będzie pensjonat. 3574-22

**OKAZJA !!!**

Taniego nabycia mebli z powodu zupełnej likwidacji, wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze me-ble nowe i używane tak całe urzą-dzenie jak pojedyncze sztuki oraz łóżka metalowe, wanny, krzesła gięte, kuchenne urządzenie, maga-zyn mebli Władysława Romiszow-skiego. Piotrkowska 116 I piętro front. 1436-10

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Aka-demji medycznej w Piotrogro-dzie praktykująca 20 lat, przyjmu-je. Piotrkowska 132 w podw. — 10

**Wielki wybór**

resztek na kostjmy bluzki i suknie z fabryki **Akc. Tow. M. Silber-sztajna** oraz innych. Również białe towary, gotowa bielizna, **hafty ka-liskie i szwajcarskie**, firanki, story, chustki wełniane, pończochy futuchy i t. d. najtaniej nabyć można ulica **Andrzeja 44**, front, parter

**Drzewo opałowe**

suche, szczapowe po **35 kop.** za **puł** do sprzedania. Obrzyn-ki **30 kop.** za **puł** w skła-dzie drzewa ul. **Konstanty-nowska 73.** 1511-3

**Wydzierzawie**

domek bez względu na stan fakowego możliwie przy linii tramwajowej. Oferty pod A. M. w adm. „N, Kur. Łódzkiego“. 1518-1

**Lekarz Dentysta**

**S. GORDIN**  
Konstantynowska 18.  
Leczenie, plombowanie i usi-nięcia zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieciem i bez na złocie i karczmu. Przyjm. codz. od 10-11-3

**7-klasowa szkoła żeńska****J. ZBIJEWSKIEJ**

Długa 10,

zapis uczenie rozpocznie się d. 25 sierpnia, egza-miny 31/8, 1, 2 września. Lekcje 4 września. 1513-3

**Zawiadomienie o licytacji. Bałucki Lombard Prywatny**

zawiadania, że d. 10 sierpnia 1916 r. i dni następnych w miejscowej sali licytacyjnej przy ulicy ZGIERSKIEJ № 64, poczynając od godz. 10 rano, sprzedane będą przez licytację nieprolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wy-robów jubilejskich, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z ma-szyn do szycia oraz różnych przedmiotów i towarów.

Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, kto-by jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, wi-nien to skutecznie na dni parę przed rozpoczęciem licytacji. Uwaga. Wykaz numerów podany w „Gaze-cie Łódzkiej“ № 211. 1493-3

**Całkowity dochód na Oświatę!****JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“**

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdo-biony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

**Całkowity dochód na Oświatę!**